

Gmina Złoczew

I jak tu żyć bez „Czytelnika” ?



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -2 maja 2012 godz. 11:43

Każdemu człowiekowi niezależnie od wieku, należy się coś od życia. Często praca tak bardzo przytłacza, że jedyną rozrywką na wsi staje się spotkanie ze znajomymi w sklepie czy kościele. Z roku na rok coraz bardziej brnie się w rutynę dnia codziennego. A przecież jesień życia powinna być czasem na realizację własnych

marzeń i zainteresowań.

Kiedy dzieci wyjdą z domu - pożenią się, powychodzą za mąż, siły do pracy w gospodarstwie się skończą, wtedy trzeba się czymś zająć. I w tym właśnie celu emerytki i emeryci ze wsi Uników powołali do życia swojego „Czytelnika”. Klub seniora „Czytelnik” - bo to właśnie o nim mowa zrzesza w swoich szeregach 23 członków. Spotykają się oni regularnie w Fili Bibliotecznej w Unikowie, którą prowadzi pani Anna Sworowska. 24 kwietnia b.r. odbyło się kolejne- bo już czwarte- spotkanie starszego pokolenia. Wzięło w nim udział 17 osób. Impreza ta miała charakter biesiady. Jednak nie była jedynie przysłowiowym „spotkaniem przy kotlecie”. Seniorzy mogli nie tylko skosztować pysznego ciasta tzw. „własnego wypieku”, posłuchać biesiadnej muzyki, czy potańczyć, ale także pochwalić się swoimi umiejętnościami wokalnymi. Jednym z zaproszonych gości był Janusz Kluba, który wraz ze swym uczniem Rafałem Burzałą, przygrywał na akordeonie. W spotkaniu wzięła udział także Alfreda Wesołowska - Dyrektor M-G Biblioteki w Żłoczewie oraz Anna Mieszala - pracownik tejże biblioteki. Nie ma takiego wieku, w którym moglibyśmy powiedzieć, że zobaczyliśmy czy poznaliśmy wszystko. Dlatego w swoim planie pracy na ten rok seniorzy z „Czytelnika” umieścili wycieczkę do Łodzi. I to właśnie zwiedzanie łódzkiej manufaktury i palmiarni było jednym z głównych tematów omawianych na biesiadzie. Impreza przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, kiedy to nasi seniorzy w iście szampańskich humorach udali się do swych domów. Wiek poprodukcyjny, jak zwykło się go nazywać, nie musi być synonimem bezczynności czy nudy. Co więcej, bycie dojrzałym pozwala spokojnie przeżywać drobne radości życia. Dlatego warto być seniorem. Warto nadal mieć marzenia i spełniać je, bo do tego nie potrzeba mieć figury i pięknego ciała, tylko chęci i radość życia. Oby takich inicjatyw było na wsiach jak najwięcej.

Anna Sworowska